

ZUCH MISTRZYNI

ZHP
r. zał. 1918

BIULETYN METODYCZNY GŁÓWNEJ KWATERY HARCEREK

ROK III

Kraków, grudzień 1992

Nr 11(34)

Boże Narodzenie



*Pójdźmy
wszyscy
do
stajenki...*

Najpierw przyszli pastuszkowie, potem, po jakimś czasie Gwiazda przyprowadziła królów, Trzech Króli, mędrców świata... Do tych ostatnich nie należymy, złota, kadzidła i mirry nie przyniesiemy w darze Nowonarodzonemu.

Więc co przyniesiemy Małej Dziecinie? Z czym przyjdziemy do Stajenki? Dary, nasze dary. Trzeba o nich pomyśleć, nim błysnie wigilijna Gwiazdka.

Spodziewacie się, że Wam podpowiemy, albo wygłosimy jakąś umoralniającą tyradę. Nic z tego. To bardzo osobista Wasza sprawa, w której nic nie może być sztucznego, nic przez kogoś wymyślonego. Pogrzebcie w worku swojego sumienia, swojego serca. Znajdziecie tam napewno coś, godnego tak ważnej sposobności. Znajdziecie i przyniesiecie to do żłóbka. **Wszak - Bóg się rodzi!**
Koledować Małemu!



archiwum
harcerskie.pl

WARSZTATY METODYCZNE -



co to takiego?

13 grudnia 1992 r. w Krakowie przy ulicy Westerplatte 12/5 odbyły się „Warsztaty Metodyczne”, czyli spotkanie zuchmistrzów, które miały na celu:

1. podnoszenie poziomu zuchmistrzowania - nie „siadania na laurach” *bo ukończyłam/em kurs i wszystko wiem.*
2. możliwość wzięcia udziału w dyskusjach zuchmistrzowskich (przetłumaczenie oporów *mówienia* w gronie instruktorów - umiejętność formułowania własnych *sądów*),
3. wymiana myśli, doświadczeń, obserwacji.
4. możliwość „sprzedania” własnych pomysłów, „*podpowiedzi*” np. jak zorganizować Festiwal czy Bal dla zuchów,
5. wzajemne kontakty pomiędzy drużynowymi - nie *zamykanie się* we własnym kręgu,
6. tworzenie *braterstwa* wśród zuchmistrzów,
7. możliwość zdobywania (zaliczania pewnych elementów) swoich stopni, sprawności harcerskich typu: *przygotowuje... , poprowadzi... nauczy...*
8. podział pracy między drużynowych > *odpowiedzialność za powierzone zadanie, wywiązanie się z niego,*
9. pomoc dla drużynowych i przybocznych w prowadzeniu zbiórek w postaci wskazówek, materiałów, pomysłów.
10. A tak faktycznie miały jeden cel: **zuchy i wszystko co się z nimi związane.**

Mają one charakter spotkań otwartych - dla wszystkich tych doświadczonych drużynowych i tych, którzy dopiero rozpoczynają pracę ze swoją powstającą drużyną. Temat jest dopasowany do potrzeb drużynowych > ma im pomóc.

Pozwólcie, że podzielę się z Wami wrażeniami z pierwszego naszego spotkania. Tematem spotkania była **majsterka, piosenki, płyty** - temat



2



archiwum
harcerskie.pl

tabu - lekki i przyjemny. Drużna p/m Anetka Herdzina przygotowała przepiękne majsterki - ozdoby choinkowe, jako że i chas ku temu. Ogrom papieru, złotka, kleju nas otaczał - oj, nie łatwo coś zrobić! Ty się krzywo zagięło, tu się nie chce zgiąć, a i jeszcze klej nie trzyma..! Jeszcze pudełka, łańcuchy, gwiazdki itd. - gotowe. Każdy oglądał z podziwem swoją niekształtą gwiazdkę, ale był zadowolony, że się udało zrobić.

Piosenki i płyty „*kolorowy zawrót głowy*” od „*pramażyn*” trzęsła się cała podłoga, aż sąsiadka z dołu prosiła żebyśmy się ciszej trochę zachowywały, bo aż *lampy kołyszą się jej na dole(!)*.

Tak było na pierwszym spotkaniu. A jak będzie nna następnym?...

Na koniec spotkania rozdałyśmy *ankietę* drużynowym, która zawierała następujące pytania:

1. czy uważasz że potrzebne są warsztaty metodyczne?
2. czego oczekujesz po takim spotkaniu?
jakie tematy powinny być poruszane?
3. jak często powinniśmy się spotykać?
4. jak oceniasz dzisiejsze zajęcia? czego ewentualnie brakowało, a czego było za dużo?

Wnioski zostały poddane wnikliwej analizie. Mam nadzieję, że Warsztaty Metodyczne pomogą wszystkim drużynowym, zarówno tym, którzy już są wtajemniczeni w sprawy zuchów, jak i tym, którzy dopiero poznają smak zuchowania - czego Wam i sobie życzę.

CZUWAJ!

TARIKA (p.w.d., Agata Janik, pion.)



**Zdrowych, pogodnych i pełnych serdeczności
Świąt Bożego Narodzenia oraz błogosławieństwa
Bożej Dzieciny na cały nowy rok 1993
życzy „ZUCHMISTRZYNI”**



3

Ra świętego Mikołaja ZUCHOWA MSZA ŚW.

Pewnego grudniowego dnia, u stóp Wawelu zaroilo się od zuchów. Z wybiem godziny szesnastej wszystkie znikły w maleńkim harcckim kościółku św. Idziego, gdzie, jak już zwyczaj każe, od dwóch lat raz w miesiącu odbywają się msze święte zuchowe.

Tak to bywa, że dziecie uczestniczące w mszy św. w kościele po jakimś czasie zaczynają się nudzić. Wiercą się, ziewają, nawet trącają, rozrabiają... Jednak u nas jest zupełnie inaczej: zuchy po prostu czynnie uczestniczą w nabożeństwie. Dyskutują, podają intencje modlitw przez siebie ułożonych, śpiewają pieśni przeznaczone dla dzieci - z akompaniamentem gitary. Kazanie - to rozmowa z księdzem Maćkiem, a więc - gawęda. Tym razem z wielkim zaangażowaniem dociekali historii świętego Mikołaja. Sami doszli do tego, że każdy z nas może być takim świętym Mikołajem, obdarowującym wszystkich uśmiechem, radością, dobrocią, serdecznością i czymś tam jeszcze - podarkiem tak mile widzianym przez wszystkich. Każdy może w czymś życzyliwie pomóc innym, udostępnić coś swojego, podzielić się czymś, czego tamtemu brakuje.

Po zuchowej mszy świętej długą i rośpiewaną "stonogą" wyruszyliśmy na spotkanie ze świętym Mikołajem (całą - jak długa - ulicą Głodzką). Odnaleźliśmy go w krypcie kościoła O.O. Dominikanów. Zuchy opowiedziały mu o swoich wakacyjnych przygodach, śpiewały piosenki, pokazywały zuchowe pląsy. Św. Mikołaj dla każdego miał maleńką paczkę. Obiecały mu, że wyruszą w świat, aby dawać co mają najlepszego. Być św. Mikołajem na codzień.

Czuj! Iza



6.XII - ŚWIĘTY MIKOŁAJ



Tak. Ja wiem, że ta data wszystkim nam zawsze kojarzy się ze Świętym Mikołajem, że wtedy wszystko co umie rozdawać dobro, wyrusza by uczynić życie innych choć odrobine lepszym.

Tym razem ten dzień przyniósł jeszcze jeden prezent: **! spotkanie Wydziału Zuchowego GK Harcerk po połączeniu się ZHP-1918 i ZHR.** Staraliśmy się poruszyć kilka najważniejszych spraw

- przeglądaliśmy regulaminy „zuchowe”, obowiązujące dotychczas w obu organizacjach i do ustalenia pozostały:

@ nazwa - *drużyna* czy *gromada* (zuchowa)

@ regulamin Drużyny/Gromady Zuchowej

@ arkusze wizyt w czasie AL i AZ

- wstępnie zaopiniowałyśmy nowy druk *Książki Pracy i Legitymacji zuchowej*,

- przymierzamy się do wydawania

@ w dalszym ciągu „Zuchmistrzynie” (chyba w cenie 2.500 - to i tak

połowa ceny biletu tramwajowego)

@ wydanie kasety z nagraniami piosenkami zuchowymi

@ repertuar książek metodycznych

- szkolenie drużynowych (najbliższy kurs będzie prawdopodobnie w ferie, a następny w czasie wakacji),

- planujemy otwarte spotkanie metodyczne o sprawach zuchowych pod koniec kwietnia

Piszę to, ponieważ mam do Was prośbę **Jeżeli macie propozycje do naszej pracy, podpowiedzcie nam, jeżeli czegoś oczekujecie od "Władz zuchowych" napiszcie o tym do nas... będzie nam łatwiej sprostać Waszym oczekiwaniom.**

Czuwajcie w uśmiechu

Wiesława Stojek

ul Krowoderska 68/5a - 31-158 Kraków

czekamy na Wasze listy



Zuchowymi rękami na choinkę



KOTEK - FILI

Wzór A przenosimy na biały brystol lub kartkę z bloku technicznego i rysujemy czarnym tuszem. Tył głowy kota (wzór A₁) wycinamy z podwójnie sklejonego czarnego papieru. Wzory A i A₁ sklejamy ze sobą uszami. Tulów kota (wzór B) wycinamy z białego brystolu, pola oznaczone literą z i stroną wewnętrzą wzoru malujemy czarną farbą lub tuszem. Pazurki na łapkach zaznaczamy czarnym tuszem. Wzór zaginamy wzdłuż linii przerywanych. W środku zagiętego wzoru wklejamy wzór C, wycięty z cienkiej tekturki i pomalowany obustronnie czarną farbą, częścią oznaczoną kreskami na sewnątrz. Na tak wykonany wzór B naklejamy głowę kota. Przez punkt zaznaczony na wzorze A przewlekamy nitkę - wieszadełko.

ZAJĄCZEK NIEBIESKI

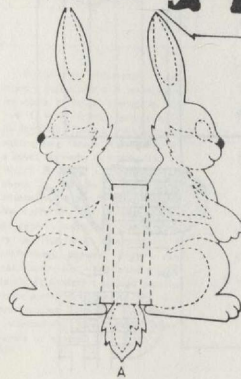
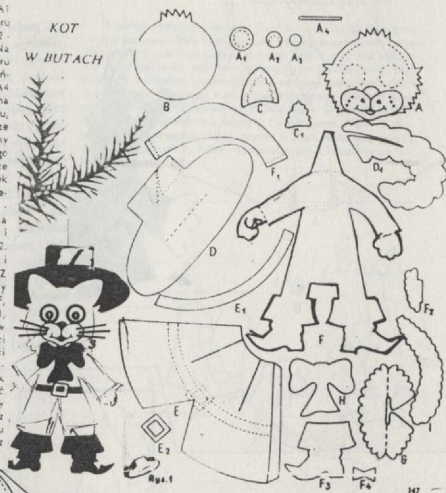
Z podwójnie sklejonego jasnoniebieskiego papieru wycinamy wzór A i ozdabiamy wzorami: B, C, D, E - z papieru czarnego, H - z białego brystolu, F i J - z papieru złotego. Dwa wzory G wycięte z białego brystolu naklejamy na wzór F. Zamaczane kółka na wzorach

H wypełniamy czarnym tuszem. Wzór A zaginamy wzdłuż linii przerywanych, sklejamy ze sobą górne części główek i nos zajaczka. Uszy odchylamy na sewnątrz, a ogonek zaginamy do góry. Przez górną część głowy przewlekamy nitkę - wieszadełko.



Z podwójnie sklejonego złotego papieru wycinamy wzór A. Pola malujemy białą farbą, nos i rysunek pyszczka - czarną. Z wzory A₁ (oczy) wycinamy z papieru czarnego i ozdabiamy wzorami A₂ - z zielonego i A₃ - czarnego. Na uszy (C) - z złotego papieru naklejamy wzory (D) pomalowanego i wycinamy 6 wzorów K (wazy). Wszystko naklejamy na wzór A. Wzór B - z złotego papieru, łączymy w części ząbkowanej ze wzorami A. Kapelusze (D) wycinamy z podwójnie złobzonego czarnego papieru (rys. 1), jedną część przecinamy wzdłuż linii przerywanych i przyklejamy. Ze wzorem D łączymy piersi - z podwójnie sklejonego papieru, a z niebieskiego wycinamy wzór E i ozdabiamy wzorami E₁ i E₂. Sklejamy w kształt stożka ściętego i przecinamy wzdłuż linii ciągłych. Z podwójnie sklejonego złotego papieru wycinamy wzory F, F₁, F₂. Z wzorami F₁ i F₂ w przelicie wzoru E. Cienkie części sklejamy z białego papieru wycinamy wzory G, zaginamy, naklejamy i przyklejamy. W środku główki wkładamy górną część wzoru F i przyklejamy. Naklejamy kokardę i do wzoru F - ogonek z podwójnie sklejonego papieru złotego. Przez kapelusze przewlekamy nitkę - wieszadełko.

KOT
W BUTACH



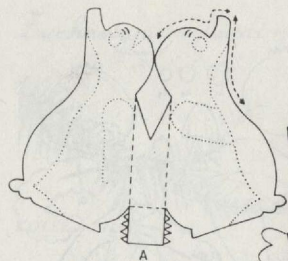
6



archiwum
harcerskie.pl

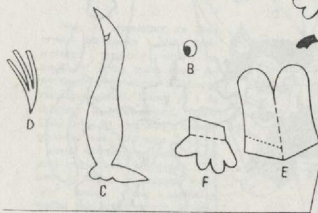


7



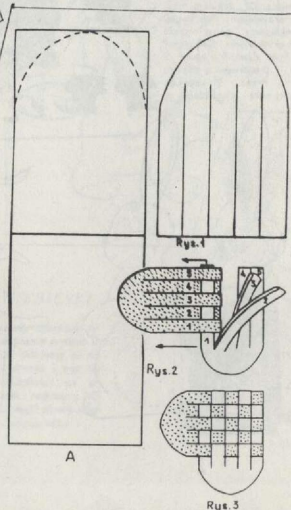
KRECIK

Z podwójnie sklejonego papieru czarnego wycinamy wzór A i ozdabiamy wzorami: B (oczy) z białego papieru, C (brzuszek) - pomarańczowego. Środek oka i brwi malujemy niebieską farbą, a buzię zaznaczamy czarnym tuszem. Do jednej z części wzoru A przyklejamy od wewnątrz czaprynkę (wzór D) i nitkę - wieszadło. Wzór A zalaminujemy wzdłuż dolwy i części brzuszka (na długość strzałek). Dół zworu sklejamy potem z ząbkami. Następnie wycinamy 2 wzory E z papieru czarnego i F - z białego. Wzory E zginamy wzdłuż linii przerywanej, w środek wkładamy wzory F, sklejamy i naklejamy na wzór A.



KOSZYCZEK

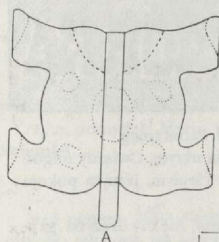
Z żółtego i pomarańczowego papieru wytnąmy po jednym wzorze A. Protokółki składamy na pół, wzdłuż linii ciągłej i zaokrąglamy wzdłuż przerywanej. Złotone wzory przenosimy wzdłuż linii ciągłych (rys. 1). Paski wzorów oznaczamy cyframi od 1 do 5 i łączymy ze sobą posługując się podanym niżej opisem oraz rysunkami 2 i 3 (kolor czerwony oznaczony na rys. 3-4 - kropkami). Pasek 1 (żółty) wkładamy w środek paska 1 (czerwonego), pasek 2 (czerwony) w środek 1 (żółtego), 1 (żółty) w środek 3 (czerwonego), 4 (czerwony) w środek paska 1 (żółtego), 1 (żółty) w środek 5 (czerwonego). Tak złożone paski przesuwny w kierunku boku zaokrąglonego. Następnie w środek paska 2 (żółtego) wkładamy pasek 1 (czerwony), 2 (żółty) w środek 2 (czerwonego), 3 (czerwony) w środek 2 (żółtego), 2 (żółty) w środek 4 (czerwonego), 5 (czerwony) w środek 2 (żółtego). Dwa przeplecione paski żółte przesuwny robąc trójkąt dla paska 3 (żółtego). Pasek 3 (żółty) przelatujemy tak, jak pasek 1 (żółty), a pasek 4 (żółty) jak 2 (żółty). Pasek 5 (żółty) przelatujemy tak jak 3 (żółty). Po przepleceniu wszystkich paszków wyrównujemy ich szczyt. Z paska kolorowego papieru wyrabiamy wieszadło.



8

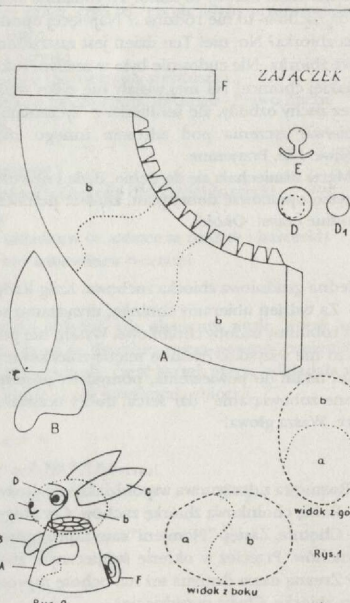
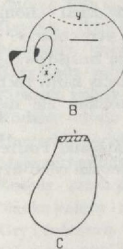


archiwum
harcerskie.pl



PIES - CIAPUS

Z białego brystolu wycinamy wzór A i wzory B. Na wzorze A pola oznaczone linią kropkowaną malujemy jasnobrązową farbą. Na wzorze B czarnym tuszem rysujemy oczy i brwi, nos malujemy czerwioną farbą, pole x - różową, y - jasnobrązową. Wzory B wycinamy z brystolu pomalowanego obustronnie farbą jasnobrązową i zginamy wzdłuż linii przerywanej. Wzory B przecinamy w miejscach zaznaczonych wzorem C i przyklejamy. Wzory B sklejamy ze sobą brzegiem pola y, nosami - i tak wykształcą głowę, naklejamy na wzór A. Nitkę - wieszadło przewlekamy przez tylną część głowy pieszka.



Wydumskę odłustrzamy i malujemy białą (pole a) i jasnobrązową (pole b) farbą posługując się rys. 1. Wzór A wycinamy z białego brystolu i pola b malujemy jasnobrązową farbą. Wzór sklejamy z ząbkami zginamy do środka (rys. 2). Wzory B (lapki) i C (uszki) wycinamy z brystolu pomalowanego obustronnie jasnobrązową farbą. Na wzory D (oczy) wycięte z żółtego papieru naklejamy czarne wzory D. Nos (wzór E) wycinamy z czerwonego papieru. Oczy i nos naklejamy na wydumskę. Ogon (wzór F) wycięty z białego papieru modelujemy tak, jak na rys. 2 i przyklejamy do wzoru A. Nitkę - wieszadło przewlekamy przez punkt na wzorach C i b.



9

CHOINKOWA ZBIÓRKA

Marta wracała ze zbiórki Kręgu Drużynowych. Padał śnieg.

Boże Narodzenie... choinka i "skarby" pod nią ukryte. Gwiazdy migotliwe za oknem - opłatek w dłoniach matki - w ciepłym, jasnym pokoju krąg najbliższych, swoich krąg rodzinny...

Dziewczęta mówiły to samo. To rodzinne święto. Ale czy drużyna, grupa duchów - to nie rodzina...? Najwięcej oponowała Irka. Tak, ale wigilijna zbiórka? No, nie! Ten dzień jest zastrzeżony! W inny dzień - choinkowa zbiórka. Nie cudownie było w zeszłym roku w izbie przy choince? I to jakiej choince! Na niej wisiły nie tylko własnoręcznie zamajstrowane przez zuchy ozdoby, ale serduszka z "życzeniami". To znaczy każdy zuch wypisywał życzenia pod adresem innego zucha, żartobliwe ale nie złośliwe. Nie. Przyjemne.

Marta uśmiechała się do siebie. Będą i nowości, niespodzianki. Potrzeba tylko opracować dobry plan, znaleźć pomocników... Jeszcze tylko trzy tygodnie czasu! Około...

Jedna grudniowa zbiórka zuchowa. Krąg Rady.

- Za tydzień ubieramy choinkę, urządzamy sobie choinkową zbiórkę. Dziś robiliśmy ozdoby choinkowe. Wyszyły, nie powiem, całkiem - całkiem. Ale to nie wszystko. Zadanie międzyzbiórkowe: na serduszkach z ogonkiem, takim do powieszenia, pomyślcie, postanówcie i wypiszcie jakieś własne zobowiązanie - dar serca, dobry uczynek, który ofiarujecie w Stajence. Wasza głowa!

Rozmowa z drużynową współdziałającej drużyny harcerzek.

- Robię choinkową zbiórkę zuchów. Czy mogę liczyć na waszą pomoc?
- Chętnie. Zastęp "Płomieni" sam zaproponował choinkowe odwiedzi-
ny zuchów. Przecież w okresie świątecznym znajomi się odwiedzają, no
nie? Zresztą nasza drużyna też ma ochotę zaprosić zuchy na naszą choin-
kową zbiórkę. Chyba przyjdziecie?...

Rozgadały się drużyny drużynowe na dobre, prześcigały w pomysłach, wspominały, fantazjowały.

10 Marta była zadowolona. Teraz może opracować plan zbiórki.

Marta spotkała się z mamą Aneczki, szóstkowej. Ta pani bardzo interesowała się pracą zuchów, często przychodziła po córkę...

- Robię zbiórkę choinkową. Chciałabym, żeby mi dobrze wyszła...

- Tak? Jeśli to będzie po Świętach, chętnie pomogę. Zresztą myślę, że tylko ja sama... Pomówię z innymi rodzicami.

Acha, pomyślała Marta, muszę w planie uwzględnić "zadania" dla mam. Świetnie!

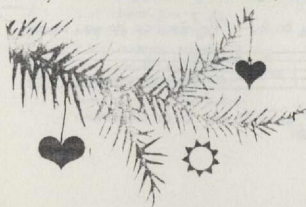
Nad planem Mąta siedziała dość długo. Na małych karteczkach wypisywała tak hasła jak i formy pracy, czyli to, co chciałaby przeprowadzić na zbiórce. Były tam między innymi:

- Gawęda - Trzej Królowie z darami
- Majsterka - ubieramy choinkę i zawieszamy serduszka
- Krąg Rady - serduszka, czyli co należy czynić dobrego - Prawo Zucha
- Piosenki i piosy - wspólne
- Rodzice - ciasto
- Harcerki - podarek dla zuchów
- Majsterki-minutki - bombka dla choinkę dla każdej harcerki
- Koledy - każda proponuje
- Nauka koledy - wspólnie układamy (w szóście są rodzice i harcerki)
- Gry i ćwiczenia - zestawy kojarzące się ze świętami.
- Obrzędowość - jak zawsze

Potem zaczęła te karteczki układać jak elementy puzzli; wersji wychodziło kilka. Okazało się, że to są drożdże: rosną pomysły, zmieniają kształt, konkretniej. W miarę układania, część kartek Marta odkładała na bok, rezygnowała, część pęczniała - i tak powstawała zbiórka.

Czy "zbiórka choinkowa" uda się? Napewno!

"Trójka z koncepcją"



Kołodować Matemu...

Zbiory polskich kołęd, kantyczki wymieniają około 400 kołęd, które powstały na przestrzeni wieków. Do dziś śpiewana jest kołęda sięgająca średniowiecza *Anioł pasterzom mówił*. Dużo kołęd przyniósł barok, m. in. Jana Zabczyca, zmarłego po roku 1629, *A wczora z wieczora, Przybieżeli do Betlejem, Przy onej górze*. Poeta ten pisał teksty tych pieśni po melodie popularnych piosenek miłosnych. Wybitny przedstawiciel sentymentalizmu w Polsce, autor m.in. *Filona i Laury* - Franciszek Karpiński (1741-1825) napisał wspaniałego poloneza *Bóg się rodzi, noc truchleje*, który trzy wieki bije rekordy popularności. Ilek kołęd powstało w wieku XX, m.in. kołęda oświęcimska *Nie było miejsca dla Ciebie*.

Jest coś w polskiej kołodziejce, że tak długo zachowuje zadziwiającą żywotność. Łączy szczęśliwie pozornie odległe od siebie formy i treści: religijne i świeckie, chrześcijańskie i ogólnokulturowe, polskie i uniwersalne, dawność i współczesność. Jest dynamiczna - sygeruje zachowania wykonawczy: *pójdźmy, powitajmy, cieszymy się, chwaimy*. Przedstawia obrazowo sytuacje, przenikające - jak w szopce - w aktualia. Jest w niej coś z daru. Bo jednym z znaczeń *kołędy* jest właśnie "dar, podarunek"...

(oprac. na podst. Wiedza i Życie 12/1992)



„Gore Gwiazda”

Go-re gwiaz-da Je-zu-so-wi w obli-ku w obli-ku Józef z Panna
 a-sy-stu-ja przy bo-ku przy bo-ku Hoj-że-ry-o aa-aa-ah-aa

na-ro-dził się Ród Dzie-ci-na w Betle-em w Ba-lla-em.

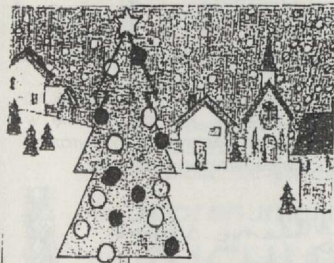
★ 12

ŻYCZENIA na cały rok

IDA NOWACKA
USA - NOWY JORK



№ Guchew 1992



Wnie,
Here's hoping you
have a very
Merry Christmas

rodzinnie i
dla wszystkich
szczęśliwie
i w miarę
szczęśliwego Nowego
Roku
prezje. Ide. n.

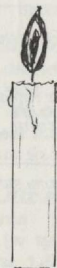


Łamigłowy



Rozsypanka

1. st - chem - kim - z - do -
wszy - zu - je - brze - st
2. się - st - szym - zu - ara
raz - p - le - ch - być - co.
Ułóżcie tak te litery aby przy-
pomniały Wam bardzo wainę
i piękne pr-w-och-w.



U

A = HU

W = M

★ 13



archiwum
harcerskie.pl

To mi się udało. Spróbujcie! Hej!



Sztafeta z przeszkodami. Zuchy dobiegają do ławki, gdzie są karteczki. Piszą - każdy po jednym wyrazie, jaki nasuwa się w związku ze świętami Bożego Narodzenia. Zastawy tych wyrazów dostają szóstki i układają wierszyki z zastosowaniem tych słów.

Efekty? Proszę!

opłatek bombka w składanie słank
pod obrus stoł choinka
świąta

prezenty

Biały obrus jest na stole
pod obrusem siano
pełną świeczki na choince
co tu przyszła rano
Dzisiaj święta i opłatek
każdy ma prezenty
Jezus właśnie się narodził
więc dzień mamy święty

Kumpel

Magda K.
Magda K.

14

(WIELOLETNIA DRUŻYNOWA)

bombka
prezent
prezent.
Siano
choinka
żłóbek



Pod zieloną choinką
z bombkami
leży żłóbek ze sianem
i z prezentami

Magda K.
Magda K.

Druhno Drużynowa!

Czy chcesz być na bieżąco w problematyce ruchowej?
Czy chcesz mieć ciekawe materiały do zbiorów ruchowych?
Czy chcesz, żeby Twoje zbiórki nie były nudne i monotonne?
Czy chcesz wiedzieć jak to inni robią i mają dobre wyniki?
Czy chcesz doskonalić swój warsztat wychowawczy?
Czy chcesz... Co Ty jeszcze chcesz? Napisz, i my napiszemy!

Ale zaprenumeruj

ZUCHMISTRZYNIĘ!

Tylko okresowa prenumerata naszego pisma zapewni Ci stały dostęp do niezbędnych w Twojej pracy ruchowej materiałów.

Roczna prenumerata "ZUCHMISTRZYNI" na rok 1993:

Indywidualna: wraz z opłatą za przesyłkę pocztową:

48.000,- zł

Zbiorowa (przez hufcową) 30.000,- zł

(cena egzemplarza w 1993 roku wznosi 2.500,- zł)

UDOSTĘPNIAMY RÓWNIEŻ WYDANE JUŻ NUMERY!
Komplet "Zuchmistrzyń" do grudnia 1992 od numeru 1 do 34 wynosi 41.000,- zł (w tym koszty przesyłki). Cena pojedynczego numeru 1.500,- zł

NIE ZAPOMNIJ!

Wysyłając przekaz pocztowy z należnością za prenumeratę koniecznie podaj dokładny adres oraz za jakie numery przesyłasz należność!

15



archiwum
harcerskie.pl



O darach dla Dzieciątka

Zbliżyli się ze złością do grotu i dzieciątka, a gdy stanęli u wejścia, ugięli kolana i klęczeli w swoich starych, wytartych i wyblakłych od słońca płaszczach, jak gdyby modląc się, ale nie wypowiadali modlitwy słowami...

Wręczyli dary przyniesione ze sobą dla dzieciątka.

A ponieważ byli bardzo ubodzy i ojczyzną ich była pustynia, dary te były niewielkie, niemniej przeto wcale nie obojętne ani nie pozbawione znaczenia, co więcej, złożyli je z wielką pokorą.

Pierwszy dał dziecku mały kamyczek, ładny kamyczek, oszlifowany i wygładzony falami na brzegu morza w jego ojczyźnie, którym był pustynny nadmorski kraj.

Drugi wręczył oset w kształcie berta, królewskiego berta, oset, który wyrósł na piasku pustyni daleko w głębi kraju.

Trzeci dał dzieciństwu dzbanek wody, zaczerpniętej ze źródła w jego pustynnej ojczyźnie, źródła chyba cudownego, skoro wytrysło z suchego piasku pustyni.

Pär Lagerkvist (1891 - 1974)

pisarz szwedzki, laureat Nobla

(zaczepnięto z "Opowiadania" Kazimierza Wójtowicza - wyd. Wrocław 1988 r)



Piękno bez dobroci jest jak dom bez drzwi, okręt bez wiatru, źródło bez wody
(prz. włoskie)

**Skład redakcji: hm Wiesława Stojek, HR, hm Urszula Kret, wędz.
hm Ludwik Tarnowski, HO**

Adres redakcji: Kraków, ul. Westerplatte 12/5

cena egzempl. 1.500 zł

DO UŻYTKU WEWNĄTRZORGANIZACYJNEGO

